

Dwa razy dwa – Natasza Urbańska

Mieszkam na Pradze, mam na imię Fela
Lecz nie jestem przypadkowo na
Tym dworcu akurat
Czy dzień powszedni, czy też niedziela-
Lubię patrzeć jak pociągi suną w świat
Mam milion marzeń, nie sprzedam tanio
Pięknych myśli w durnym świecie w którym forsa,
Forsa grunt
Bo proszę pana, ja jestem anioł
Jestem anioł który poczuł w sobie bunt

Ref: Dwa razy dwa to u mnie pięć
Bo nie tylko w Argentynie anioł ma do buntu chęć
Tę mądrą myśl Fela ci da
Że anioły się buntują także i na Pradze dwa

Marzenie jedno mam nie z tej planety
Że jak trafię jakąś forszę wtedy wyśni
Się mój sen
Kupię, niestety, aż dwa bilety
Jak dwa skrzydła które bunt poniosą ten
Bilet powrotny podrę i wyrzucę
I wysiądę w Skierniewicach wszystkim troskom
Śmiać się w nos
A potem wrócę, na gapę wrócę
Bo zbuntowany anioł wciąż wyzywa los

Ref: Dwa razy dwa to u mnie pięć
Bo nie tylko w Argentynie anioł ma do buntu chęć
Tę mądrą myśl Fela ci da
Że anioły się buntują także i na Pradze dwa
Dwa razy dwa to u mnie pięć
Bo nie tylko w Argentynie anioł ma do buntu chęć
Tę mądrą myśl Fela ci da
Że anioły się buntują także i na Pradze dwa

O-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o

Kupię, niestety, aż dwa bilety
Jak dwa skrzydła które bunt poniosą ten

Ref: Dwa razy dwa to u mnie pięć
Bo nie tylko w Argentynie anioł ma do buntu chęć
Tę mądrą myśl Fela ci da
Że anioły się buntują także i na Pardze dwa
Dwa razy dwa to u mnie pięć
Bo nie tylko w Argentynie anioł ma do buntu chęć
Tę mądrą myśl Fela ci da
Że anioły się buntują także i na Pardze dwa



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych